PR

Cena numeru 3 zł.

GŁOS CHŁOPSKI

ROK IV | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 15 LISTOPADA 1948 ROKU. | Nr 312 (1257)

System płac musi być dostosowany do nowych warunków

Przemówienie przewodniczącego KCZZ tow. K. Witaszewskiego — wygłoszone na inauguracyjnym posiedzeniu Centralnego Komitetu Współzawodnictwa Pracy

Zebraliśmy się w momencie zbliżającego się historycznego faktu zjednoczenia obu partii robotniczych. Klasa robotnicza rozumie i wyczuwa doniosłość tego wydarzenia. Rozwinęła się i spotężniała fala socjalistycznego ruchu współzawodnictwa pracy. Ruch ten wzbogacił się i nabrał nowej treści.

Na wezwanie kopalni „Zabrze - Wschód", która zobowiązała się wykonać roczny plan wydobycia węgla do dnia 30. 11. 48 r. i dać krajowi ponad plan 125 tys. ton węgla do końca 1948 r. odezwały się setki większych i mniejszych zakładów pracy, setki tysięcy zorganizowanych w Zw. Zaw. robotników.

Po raz pierwszy załogi pracownicze biorą na siebie konkretne zobowiązania skrócenia terminu wykonania planów produkcyjnych, dostarczenia krajowi wielkiej masy towarów ponad plan, oraz polepszenia warunków mieszkaniowych robotników i uruchomienia szeregu socjalnych urządzeń przy zakładach pracy.

Ten konkretny charakter zobowiązań załóg pracowniczych jest nowym momentem i wielkim krokiem naprzód w rozwoju współzawodnictwa pracy.

Zw. Zaw. winny stanąć na czele tej rosnącej fali współzawodnictwa pracy. Stworzyć organizacyjne transmisje, które pozwolą w pełni rozwinąć i pogłębić ten ruch.

Zw. Zaw. na czele ruchu

Główne Komitety Współzawodnictwa mają w tej chwili najlepszą okazję, ażeby zbudować na fabrykach, w kopalniach i w innych przedsiębiorstwach **Komitety Współzawodnictwa otoczone szerokim aktywem, ażeby ożywić prace istniejących komitetów i sekcji, ażeby wykorzystać dotychczas niedocenioną formę aktywizacji pracowników, w postaci narad wytwórczych.**

Należy systematycznie zwoływać zebrania załóg, poświęcone wykonaniu podjętych zobowiązań i informować załogi o przebiegu współzawodnictwa pracy przez gazetki ścienne, tablice, radiowęzły itp.

Plenum Czerwcowe Komisji Centralnej Zw. Zaw. w całej rozciągłości postawiło przed ruchem zawodowym zadanie rozwijania ruchu współzawodnictwa pracy, stwierdzając „niedostateczny udział Zw. Zaw. w akcji współzawodnictwa".

Od czerwca mamy szereg pozytywnych zjawisk, świadczących o osiągnięciach Zw. Zaw. na tym polu. Przełom jednakże nie został dokonany. Wciąż jeszcze nie nadążamy za rozwojem tego potężnego ruchu. Wciąż jeszcze próbujemy często kierować tym ruchem od biurka.

Wady obecnego systemu płac

Nasze dotychczasowe doświadczenie wskazuje na to, że **istniejące systemy płac, obowiązujące obecnie na podstawie układów zbiorowych pracy, posiadają szereg cech ujemnych, hamujących wydajność i dyscyplinę pracy.** Wady te znajdują wytłumaczenie w przyczynach, które uwarunkowały taki a nie inny rozwój płac w Polsce Ludowej. Wynikły one na gruncie stosowania niezbędnych w pierwszym okresie deputatów w naturaliach na gruncie konieczności zabezpieczenia świata pracy w żywność na drodze reglamentacji, na gruncie zniszczeń powojennych, obniżających wydajność pracy i braków organizacyjnych pierwszego okresu rozwoju.

Stąd powstały najrozmaitsze dodatki przy likwidowaniu punktów towarowych, kart węglowych, przy wyłączeniu niektórych artykułów spożywczych z karty żywnościowej, jak cukier, ziemniaki, chleb, mąka itp.

Wytłumaczenie nie usprawiedliwia jednak dalszego trwania tego wadliwego stanu. Stan ten należy zmienić reformując istniejące zasady wynagrodzenia i systemy płac we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego.

Na czym polegają wady obecnych systemów płac?

Utrzymanie starych tabel płac, jako podstawy dla obliczenia akordów lub premii stało się na obecnym etapie anachronizmem. Anachronizm ten wywołują, albo brak zainteresowania robotnika, na skutek niskiego poziomu stawki akordowej, płaconej mu za jednostkę wyprodukowaną, albo konieczność stosowania skomplikowanych systemów premiowych, niezrozumiałych dla robotnika. Z drugiej strony jeszcze dotychczas pracownik otrzymuje poważną część swego wynagrodzenia czy to w naturze, czy to w postaci stałych i nieruchomych ekwiwalentów, powstałych w miarę likwidacji reglamentowanej aprowizacji. Poważna część płacy nie jest zależna ani od ilości, ani od jakości wykonanej przez pracownika pracy i nie zmienia się proporcjonalnie do jego wzmożonego wysiłku.

Skomplikowane i niezrozumiałe obliczenia płac

Jasnym jest, że w tej sytuacji widać wyraźnie kierunek przyszłej, koniecznej reformy płac. Winna ona polegać na włączeniu do płacy wszelkiego rodzaju ekwiwalentów za część wynagrodzenia otrzymywanego w naturze, czy też w postaci zaopatrzenia reglamentowanego. **W ten sposób zostanie znacznie podwyższona płaca podstawowa.**

Poważne podwyższenie płacy podstawowej stworzy możliwość zmiany dotychczasowych, częstokroć wybitnie skomplikowanych niejasnych dla pracownika, i tym samym demobilizujących systemów płac. Niska płaca podstawowa w stosunku do całkowitego zarobku sprawiała często, że premia nie mogła być instrumentem działającym prawidłowo, gdyż wywoływała ona dążenie do nieuzasad-

(Dalszy ciąg na str. 4-ej).

Pięć armii Czang-Kai-Szeka w kotle pod Suczou

Zwycięski marsz wojsk ludowych na południe Chin trwa

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Nankinu, że wielki mur chiński nie okazał się żadną przeszkodą dla wojsk ludowych, posuwających się z Mandżurii na południe. Mur ten przekroczono już w wielu punktach.

LONDYN (PAP). Według doniesień napływających z Nankinu, **pięć armii kuomintangu zostało otoczonych przez wojska demokratyczne w rejonie Nienczu i Pyitsehi na wschód od Suczou.**

Jednostki armii demokratycznej dotarły do wybrzeża morskiego uzyskując kontrolę nad wschodnim odcinkiem linii kolejowej Hanczou—Suczou.

Według doniesień z Tien-Tsinu **wojska demokratyczne w dalszym ciągu przedostają się przez pasma górskie z Mandżurii do Chin.** Zdążają one w kierunku Tonszan, miejscowości położonej o 90 km. na północny wschód od Tien-Tsin. Część załogi Tonszanu opuściła już miasto, aby wzmocnić armie rządowe walczące pod Tien-Tsinem.

Z Waszyngtonu donoszą, że ministerstwo wojny USA zarządziło wysłanie do Chin kuomintangowskich 5 tysięcy ton amunicji i lekkiej broni.

NOWY JORK (PAP). Z Szanghaju donoszą, że **zwycięstwu chińskiej armii ludowej towarzyszy coraz większy i bardziej zorganizowany opór chińskiego świata pracy przeciwko rządom kuomintangu.**

Robotnicy przemysłowi stoją na czele akcji protestacyjnej przeciwko rządowi Czang-Kai-Szeka. W Szanghaju i Nankinie robotnicy kierują demonstracjami, domagając się większych przydziałów żywności dla pracujących. **Od dwóch tygodni trwa już strajk na linii kolejowej Szanghaj—Nankin.** W Chinach północnych strajkują robotnicy, zatrudnieni przy obsłudze linii telegraficznych. W dolinie rzeki Jang Tse strajkują robotnicy portowi.

Tempo produkcji rośnie!

Fabryki wykonywują swoje zobowiązania przedkongresowe w skróconych terminach

WARSZAWA (PAP). **Z całego kraju nadchodzą wiadomości o wypełnieniu zobowiązań powziętych przez robotników dla uczczenia zjednoczenia partii robotniczych.**

Największa w Polsce **huta „Bobrek" wykonała w dniu 6 bm. roczny plan produkcji, wypełniając w ten sposób przyjęte zobowiązanie w terminie skróconym o 2 dni.**

Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie wykonała na dzień 1 listopada br. roczny plan produkcji azotniaku, a więc **termin wykonania planu zadeklarowany na wiecu przedkongresowym został skrócony o 10 dni.** W chwili obecnej załoga pracuje nad wykonaniem rocznego planu produkcji saletrzaku, a po jego wykonaniu zajmie się podniesieniem produkcji tak, aby dać krajowi 24—25 tys. ton nawozów sztucznych ponad plan.

Nowy szef sztabu radzieckich sił zbrojnych

MOSKWA PAP. — Agencja Tass ogłosiła następujący komunikat:

Wobec przeciążenia pracą szefa sztabu generalnego, Marszałka Związku Radzieckiego — Wasilewskiego — i jednoczesnego pełnienia przez niego funkcji wiceministra sił zbrojnych ZSRR — **Rada Ministrów ZSRR postanowiła powierzyć mu obowiązki pierwszego wiceministra sił zbrojnych i zwolnić go ze stanowiska szefa sztabu generalnego.**

Jednocześnie Rada Ministrów ZSRR mianowała generała armii Sergiusza Sztemenko szefem sztabu generalnego i wiceministrem sił zbrojnych ZSRR.

Łowcy głów na służbie angielskiej



Ponieważ żołnierze brytyjscy nie chcą walczyć w koloniach — mister Bevin postanowił rozpocząć werbunek wśród dwóch plemion zamieszkujących dżungle wyspy Borneo. Pisma angielskie podają z radością informacje o werbunku „łowców głów" — zwanych „Dajakami", którzy zaopatrzeni w broń — mają trzymać w szachu tubylców kolonialnych. Pierwsza partia tych „towarzyszy broni" nie popisała się jednak. Dajakowie w Oheia — ucieli głowy 7 podoficerom 2-go szkockiego batalionu gwardii — i zbiegli z bronią do dżungli. Na ilustracji — oficer brytyjski uczy strzelania — młodego Dajaka.

Tsaldaris formuje nowy rząd grecki

RZYM (PAP). Król grecki Paweł powierzył ministrowi Tsaldarisowi, przywódcy partii populistów misję sformowania nowego rządu.

Walki w Salonikach

RZYM (PAP). Rozgłośnia Wolnej Grecji donosi, że **jednostki armii demokratycznej rozpoczęły operacje w Salonikach i zaatakowały obiekty wojskowe w kilku dzielnicach miasta.** Władze faszystowskie zaniepokojone tymi działaniami wzmogły terror wobec ludności Salonik. Dowódca garnizonu ostrzegł mieszkańców, że każdy, kto udzieli schronu osobie „podejrzanej" i nie wyda jej niezwłocznie władzom wojskowym lub policyjnym zostanie skazany na karę śmierci.

Obrady polsko-czechosłowackiej komisji dla przemysłu skórzanego

PRAGA (PAP). **W Zlinie rozpoczęły się obrady polsko-czechosłowackiej komisji dla przemysłu skórzanego.** Na czele delegacji polskiej stoi dyrektor Janota.

Wspólny apel Trygve Lie i Evatta

do szefów rządów czterech mocarstw o rozpoczęcie rokowań w sprawie Berlina

PARYŻ PAP. Sekretarz generalny ONZ — Trygve Lie i przewodniczący obecnej sesji Generalnego Zgromadzenia — Evatt zwrócili się z bezpośrednim apelem do Stalina, Trumana, Atlee i Queuille'a o podjęcie akcji, celem rozwiązania zagadnienia berlińskiego. Wspólnie zredagowany przez Lie i Evatta list przekazano w sobotę przewodniczącym delegacji 4-ch mocarstw z prośbą o wręczenie go premierom tych mocarstw dla jak najszybszego rozpatrzenia.

Apel przypomina na wstępie jednomyślną uchwałę z dnia 3 listopada rb., powziętą przez generalne zgromadzenie ONZ w sprawie ponowienia przez wielkie mocarstwa wysiłków na rzecz usunięcia istniejących różnic i ustanowienia trwałego pokoju. W uchwale z 3 listopada stwierdzono, że nieporozumienia pomiędzy wielkimi mocarstwami są powodem jak najgłębszej troski wśród wszystkich narodów świata. Uchwała ta zaleciła sygnatariuszom porozumienia moskiewskiego z 24 grudnia 1945 r. i państwom, które później przystąpiły do tego porozumienia, ponowienie wysiłków w duchu solidarności i wzajemnego zrozumienia, celem osiągnięcia w możliwie jak najkrótszym czasie ostatecznego rozwiązania zagadnień wojennych i zawarcia wszystkich traktatów pokojowych. Przedstawiciele wszystkich mocarstw sygnatariuszy porozumienia moskiewskiego udzielili pełnego poparcia tej uchwale i głosowali za nią. Przyjęli oni zawarte w uchwale zalecenia i świat oczekuje obecnie od nich podjęcia konkretnych kroków dla bezzwłocznej realizacji tych zaleceń.

„Uważamy — głosi apel Evatta i Lie, że pierwszym krokiem winno być rozwiązanie zagadnienia berlińskiego. Sprawa ta znajduje się nadal w Radzie Bezpieczeństwa. Sądzimy, że przebieg dyskusji nad tym zagadnieniem na forum Rady dowodzi możliwości jego rozwiązania. Każdy dzień, przedłużający rozwiązanie zagadnienia berlińskiego, pogłębia zagrożenie pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów".

Podkreśliwszy wpływ takiej niepewnej atmosfery na pokojową odbudowę we wszystkich krajach oraz na skuteczność prac Generalnego Zgromadzenia i wszystkich organów ONZ, apel stwierdza, że w mocy przywódców 4-ch wielkich mocarstw, leży usunięcie zagrożenia pokoju.

Z tych względów — oświadczono dalej w apelu — nalegamy na rządy ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji, jako sygnatariuszy deklaracji moskiewskiej, aby podjęły natychmiastowe rozmowy i wszelkie inne niezbędne kroki, któreby przyczyniły się do rozwiązania zagadnienia berlińskiego. W ten sposób otworzono by drogę do szybkiego podjęcia rokowań, których celem byłoby zawarcie pozostałych traktatów pokojowych z Niemcami Austrią i Japonią.

Trygve Lie i Evatt wyrażają gotowość udzielenia wszelkiej pomocy, którąby wielkie mocarstwa uznały za użyteczną w rozwiązaniu zagadnienia berlińskiego.

Autorzy apelu oświadczają w zakończeniu, że oczekują rychłej odpowiedzi, którąby zorientowała członków Narodów Zjednoczonych zgromadzonych na obecnej sesji w Paryżu, w możliwościach praktycznego zastosowania jednomyślnej uchwały Generalnego Zgromadzenia w sprawie ponowienia przez wielkie mocarstwa wysiłków na rzecz usunięcia istniejących pomiędzy nimi różnic i ustanowienia trwałego pokoju.

Przebieg strajku powszechnego w Bizonii

BERLIN (PAP). Wiadomości napływające z Frankfurtu świadczą o imponującym przebiegu 24-godzinnego strajku powszechnego na terenie amerykańskiej i brytyjskiej stref okupacyjnych w Niemczech. **Strajk objął około 10 milionów robotników protestujących przeciwko polityce gospodarczej władz frankfurckich, zwłaszcza przeciwko wzrostowi cen.**

W kopalniach Zagłębia Ruhry przerwano pracę już w czasie zmiany nocnej z 11 na 12 bm. We wszystkich miastach Bizonii wstrzymana została komunikacja tramwajowa. W piątek nie pojawiła się ani jedna gazeta.

W ośrodkach przemysłowych Nadrenii — Westfalii były nieczynne wszystkie przedsiębiorstwa. W Dortmundzie wstrzymano pracę w przedsiębiorstwach przemysłu stalowego i w kopalniach.

Samoloty brytyjskie nie kursują

wskutek strajku powszechnego mechaników

LONDYN (PAP). Brytyjsko-europejskie towarzystwo lotnicze odwołało na sobotę **wszystkie odloty samolotów z lotniska londyńskiego** na skutek trwającego strajku **mechaników**. Mechanicy, którzy domagają się podwyżki płac, przerwali pracę w środę. **Do strajku przyłączyli się również pracownicy innych działów towarzystwa.**

Traktat handlowy polsko-belgijski

podpisany w dniu wczorajszym w Brukseli — przewiduje wzajemną wymianę handlową na sumę 27 milionów dolarów

WARSZAWA (PAP). W Brukseli została zawarta umowa handlowa między Polską a unią gospodarczą belgijsko-luksemburską. Ze strony polskiej umowę podpisali: minister pełnomocny RP w Brukseli ob. Krajewski oraz przewodniczący polskiej delegacji, minister pełnomocny ob. Rose, zaś ze strony belgijskiej minister pełnomocny Gerard.

Nowa umowa jak i listy do niej załączone przewidują eksport z Polski następujących artykułów: **węgla, zboża, ziemniaków, jaj i innych produktów żywnościowych, następnie drzewa, cukru, artykułów chemicznych, tkanin bawełnianych, porcelany i wyrobów przemysłu ludowego.**

Wartość eksportu polskiego do Belgii **wyniesie około 1 miliarda 200 milionów franków belgijskich** (około 27,5 miln. dolarów). W zamian Belgia ma dostarczać Polsce: dobra inwestycyjne (maszyny) surowce przemysłowe, jak **kauczuk, cyna, miedź, wełna, len, kobalt, surowce farmaceutyczne, wyroby przemysłowe, chemikalia, tomasyna, produkty farmaceutyczne**, transportery gumowe **dla kopalń węgla, papier barytowy, celuloid filmowy, olej palmowy, obicia zgrzeblarskie dla przemysłu włókienniczego itp.**

Poprawa bytu inwalidów

WARSZAWA (PAP). W tych dniach ukazał się w Dzienniku Ustaw Dekret o **zmianie ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim. Dekret rozszerza zaopatrzenie inwalidzkie na osoby, które doznały uszkodzenia zdrowia wskutek służby w byłych państwach zaborczych przed 1 sierpnia 1914 roku, obejmują przy tym również inwalidów, którzy przebywali poza granicami kraju** oraz zrehabilitowanych obywateli **polskich przymusowo wcielonych do armii obcych, gdzie zostali inwalidami. Dekret rozciąga przepis ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim na funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa publicznego m. in. członków ORMO, funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, straży więziennej i urzędów bezpieczeństwa publicznego.**

Dekret znosi również istniejącą dotąd różnicę między zaopatrzeniem wdów po inwalidach wojennych i po inwalidach wojskowych, przywrócone zostało zaopatrzenie pieniężne wdowom po inwalidach o utracie zdolności zarobkowej od 15 do 24 procent.

Dekret przywraca także prawo do **pobierania kilku zaopatrzeń ze skarbu państwa do łącznej kwoty zasadniczej renty zupełnego inwalidy i znosi zawieszenie zaopatrzenia pieniężnego inwalidom, przebywającym w szpitalach na koszt skarbu państwa** i przebywającym w państwowych **zakładach szkolnych dla inwalidów.**

50-lecie spółdzielczości radzieckiej

MOSKWA (PAP.). Centralny Związek Spółdzielczy ZSRR „Centrosojuz", który obchodzi w listopadzie 50-lecie swego istnienia, zrzesza w swych szeregach ponad **32 miliony członków i posiada około 200 tysięcy sklepów na terenie całego kraju.** Obroty towarowe Związku w dziedzinie handlu detalicznego osiągnęły w roku ubiegłym cyfrę 70,4 miliarda rubli, czyli 2-krotnie przewyższyły obroty z roku 1945. Udział spółdzielczości w handlu miejskim przekracza 26 proc., a w handlu wiejskim — 86 proc. Wśród udziałowców związku znajduje się **18 milionów kobiet, które biorą czynny udział we wszystkich dziedzinach jego działalności.**

Porty amerykańskie nieczynne

NOWY JORK (PAP.). Trwający od szeregu dni strajk nowojorskich robotników portowych rozszerzył się na porty, znajdujące się w stanach Maine i Virginia. **Na skutek tej sytuacji wstrzymano dostawy towarów w ramach planu Marshalla do państw europejskich.** Należy nadmienić, że od września sparaliżowana jest na skutek strajku żegluga handlowa na zachodnich wybrzeżach USA.

W kilku wierszach

Jak donosi „Unita" kierownictwo Komunistycznej Partii Włoch mianowało Umberto Terraciniego kierownikiem komisji zagranicznej Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Włoch.

Jak informują z Frankfurtu nowa reforma walutowa w strefach zachodnich zostanie przeprowadzona na początku przyszłego roku. Prasa berlińska w związku z tymi informacjami podaje, że w Banku Ziem Niemieckich znajdują się już **nowe banknoty przygotowane do zamiany.**

W sobotę dnia 13 listopada w gmachu konsulatu R. P. w Berlinie odbyło się **otwarcie dorocznego zjazdu delegatów Związku Polaków w Niemczech.**

Dnia 12 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Sojuszniczej Rady Kontroli do spraw Austrii na którym rozpatrywano zagadnienie ekstradycji przestępców wojennych.

Dziekan katedry Cantenbury Hewlett Johnson przybył z Kanady do USA, gdzie zabawi 6 tygodni i wygłosi przemówienia w 15 miastach.

Johnson oświadczył przedstawicielom prasy, że przyjechał do **USA** aby przyczynić się do utrwalenia pokoju i ułatwić zrozumienie **wzajemne między Wschodem a Zachodem.**

Do Sofii przybyła albańska delegacja handlowa celem odbycia rokowań w sprawie zawarcia umowy handlowej między Bułgarią a Albanią na rok 1949.

List Eisenhowera

do wnuczki A. Mickiewicza

PARYŻ (PAP). Maria Mickiewicz, wnuczka poety, przesłała do Uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku życzenia z okazji utworzenia tam **katedry literatury polskiej im. Adama Mickiewicza.**

Na list ten rektor Uniwersytetu — **Eisenhover odpowiedział w następujących słowach: „Droga Pani. Uniwersytet wyraża swą radość z powodu przesłanych przez Panią życzeń z okazji założenia katedry literatury polskiej im. Adama Mickiewicza. Wyrażam przekonanie, że katedra ta zbliży nas do powszechnego braterstwa, którego tak żarliwym głosicielem był Mickiewicz".**

Jerzy Korwin 85)

Zabójstwo Waldemara Glücka

— Dała się pani zwieść pozorom — odpowiedział na to spokojnie — Prawdziwy obraz fabryki otrzymać można tylko z dokumentów. Czy zbadała je pani dokładnie, czy wczytała się pani dość uważnie w umowę kredytową z bankiem Morgana i Jacobsena? Przecież jeśli nie zdoła pani wypłacić na czas wszystkich rat pożyczki wraz z procentami, straci pani cały majątek i jeszcze trzeba się będzie ukrywać przed wierzycielami. Pięć lat nie było pani w Łodzi, nie można bowiem nazwać obecnością nielicznych zresztą przyjazdów do znajomych. Być w Łodzi to znaczy dla pani prowadzić fabrykę, robić płótno i pieniądze, a nie siedzieć w Grotnikach i dumając nad książkami pozwalać na zaciąganie niebezpiecznych zobowiązań. Czy pani wie co tu się stało? W Wimie siedzą Anglicy, u Scheiblera rząd, u Kindermana Niemcy, u Keiserbrechta trochę Szwedzi, trochę Amerykanie, u Poznańskiego Włosi.

— No, dobrze, już dobrze. — Łagodziłam wybuch jego gniewu, w którym przebijała się dawna troska o naszą fabrykę. — Kto może siedzieć u Rosenthalla?

Odpowiedź była najzupełniej niespodziewana.

— Pani pupil, Waldemar!

Ze zdumienia otworzyłam szeroko usta.

— Co to ma wspólnego z bankiem Morgana i Jacobsena? — zdołałam jednak wykrztusić. — Jakie są między nimi powiązania, skąd Waldemarowi do tego banku?

— Tego nie wiem, ale wszystkie swoje akcje zdobył przez ten bank, wykorzystując niepowodzenia finansowe drobniejszych akcjonariuszy, powiązania więc istnieją i są groźne.

— Przecież nie miał w tym banku złamanego nawet grosza.

— Ale teraz ma.

— Skąd, skąd? — zadawałam uparcie pytanie starcowi. Chwilę rozmyślał, może się wahał, a może nie był jednak pewny swego oskarżenia, wkońcu wszakże powiedział:

— Musi odprowadzać do tego banku znaczne zyski z fabryki, nie znajduję na to żadnego innego wytłumaczenia.

Grotniki, 14 lipca 1936 r.

Wróciłam do swej samotni, aby w spokoju przemyśleć całą sprawę od początku do końca, pan Ozjasz miał bowiem rację. Stoi przede mną widmo niezwykłej katastrofy i jeśli nic się nie odmieni, stracę absolutnie wszystko, nie tylko fabrykę, ale również to mieszkanie, w którym teraz siedzę i piszę oraz książki, które prawie zalotnie wyglądają z szaf, oszklonych kryształem. Co ja zrobię, gdy zostanę nędzarką, gdzie znajdę oparcie na resztę dni samotnego życia? Czy potrafię zarobić na utrzymanie? Czy w ogóle potrafię żyć w innych warunkach od tych, jakie posiadam teraz? Raczej nie. Ludzie mego pokroju nie umieją się znaleźć w życiu bez pieniędzy, kończą samobójstwem. Nauczono mnie kiedyś kierować rozległymi interesami, walczyć o większe jeszcze zyski, niż posiadałam dotychczas, ale nie nauczyli mnie, co należy czynić, gdy nie rozporządza się żadnymi już sumami. Od widma głodu, poniewierki, upokorzenia, bezradności wolę wybrać to, co jeszcze potrafię, walkę o uratowanie majątku. Mam czas na samobójstwo, gdy można przed tym popełnić zabójstwo. Tak właśnie. Ręka moja nie drgnęła nawet, gdy napisałam te słowa. Nie ma już dla mnie innego ratunku.

Waldemar obmyślił iście diabelski plan wyzucia mnie z majątku, zręcznie zamaskowany modernizacją fabryki. Nigdy nie podejrzewałam go o tyle sprytu i przebiegłości. Już przed siedmiu laty po powrocie z rocznych studiów technicznych nad organizacją przemysłu włókienniczego w Anglii dokonał pierwszych zmian w urządzeniach naszych zakładów. Wyrzucił mianowicie stare kotły i sprowadził nowe. Koszt tej operacji był znaczny, ale amortyzacja następowała dość szybko, nowa kotłownia zużywała bowiem mniej węgla przy znacznym zwiększeniu wydajności pary. Tym uśpił naszą czujność, sądziliśmy wszyscy, że na czele fabryki stanął człowiek, który dla dobra jej właścicieli całkowicie odnowi ją pod względem technicznym. Nikt, kto nie ma majątku, nie może sobie nawet wyobrazić, co to znaczy uśpić czujność posiadaczy. Nasze majątki powstały z heroicznej oszczędności, powszechna rozrzutność i lekkomyślność ludzi pozwala jeszcze teraz przy wielkim samozaparciu odłożyć znaczną fortunę. Tym tylko kierował się mój dziadek. Nie będę taić, że był zwykłym muzykantem podwórzowym, który nim zajął się przemysłem, chodził od podwórza do podwórza grając na flecie. Tak uskładał sobie 250 rubli, zdawało się śmieszną sumę, ale mógł nabyć za nią dwa ogromne place, położone w kwadracie między obecnymi Alejami Żeromskiego a ulicą Wólczańską. Okazało się, że dobrze przewidywał przyszłość, po dziesięciu latach, za sumę uzyskaną z połowy placów mógł wystawić pierwszą fabrykę.

d. c. n.

Wystawa Sztuki Ludowej

W dniu 18 listopada br. zostanie otwarta w Łodzi w lokalu Spółdzielni Pracy Zw. Artystów Plastyków przy ul. Piotrkowskiej 102 wystawa garncarstwa i wycinanek regionów woj. łódzkiego.

Wystawę organizuje Spółdzielnia Sztuki i Przemysłu Ludowego przy współpracy woj. Wydziału Kultury i Sztuki, Izby Rzemieślniczej i dyr. Muzeum Etnograficznego w Łodzi.

Do Komitetu Honorowego Wystawy zostali zaproszeni Wojewoda łódzki ob. Szymanek i Prezydent Stawiński, oraz cały szereg osób interesujących się zagadnieniem przemysłu ludowego i sztuki ludowej.

Społeczeństwo łódzkie będzie miało możność obejrzeć ciekawe eksponaty z zakresu wycinankarstwa. Zeszłoroczna wystawa urządzona przez Spółdzielnię cieszyła się ogromnym powodzeniem, mimo, że wycinanki pochodziły zaledwie od kilku artystek. W tegorocznej wystawie weźmie udział 35 wycinankarek z terenu pow. łowickiego i opoczyńskiego wystawiających przeszło 300 eksponatów.

Garncarstwo ludowe reprezentowane przez 42 ośrodki w województwie pokaże na wystawie przeszło 200 eksponatów od najprostszych garnków do efektownej dekoracyjnej ceramiki, obrazując całkowicie sytuację obecną garncarstwa i jego możliwości.

Wiadomość o urządzeniu tej wystawy odbiła się głośnym echem w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, które zapowiedziało zwołanie specjalnej konferencji w czasie wystawy, ażeby omówić niepokojącą sytuację garncarstwa i zapewnić mu zbyt. Na konferencję m. innymi zostaną zaproszeni przedstawiciele Państwowych Domów Towarowych. Mamy nadzieję, że wystawa wywrze realne skutki i da możność dalszej egzystencji ośrodkom garncarskim.

O stopniu zainteresowania wystawą władz niech świadczy również fakt zgłoszenia całego szeregu nagród dla wytwórców i artystów m. innymi Ministerstwo Kultury i Sztuki w wys. 55.000 zł., Starostwo w Piotrkowie 20.000 zł., Centrala Spółdzielni Pracy 50.000 zł., Państwowy Bank Rolny 30.000 zł., Spółdzielnia Plastyków 10.000 zł., „Czytelnik" — książki. Sądzimy, że inne instytucje również pośpieszą z nagrodami i w ten sposób przyczynią się do podniesienia twórczości ludowej, uartystycznienia produkcji, a często wprost podtrzymania egzystencji wytwórców.

Kursy ogrodnicze

Wzorem lat ubiegłych Zrzeszenie Ogrodnicze będzie prowadziło kursy ogrodnicze dla praktykantów i młodszych ogrodników, jak również wszystkich chętnych. Otwarcie kursu nastąpi w dniu 15. 11. br. Kursy trwać będą do 15. 3. 49 r. Wykłady odbywać się będą 4 dni w tygodniu, tj. poniedziałek, wtorek, środa i czwartek, po 3 wykłady dziennie, w godzinach od 6 do 9 wieczorem. Zaznaczyć należy, że w tym roku wykłady będą stały na bardzo wysokim poziomie ze względu na zaangażowanie wybitnych sił fachowych. Opłata miesięczna wynosi 500.— złotych, wpisowe — 300 zł. Zapisy przyjmuje Zrzeszenie Ogrodnicze Samopomoc Chłopska, Łódź, Piotrkowska 80 w godzinach biurowych od 9 — 13.

Otoczyć opieką Ośrodki Maszynowe!

Okólniki nie docierają w teren. — Komisje Użytkowników wciąż jeszcze niezorganizowane

Nieraz na łamach naszego pisma poruszaliśmy sprawę ośrodków maszynowych. Wskazywaliśmy na to, że często skutkiem braku opieki i nadzoru czynników nadrzędnych jak również wskutek niewystarczającej kontroli samych użytkowników ośrodki nie spełniają swego zadania. Prowadzi to do tego, że chłopi średnio- i małorolni są uzależnieni od spekulantów i kombinatorów wiejskich, którzy wypożyczają maszyny, każąc sobie słono za to płacić.

Meldunki dochodzące z terenu powiatu łęczyckiego wskazują na panujące wciąż jeszcze nieporządki tam. Otóż gospodarze mało- i średniorolni, którzy wypożyczają sobie młocarnie płacą kombinatorom i wyzyskiwaczom po dziesięć i więcej procent od omłotów. Dzieje się to w tym samym czasie, gdy jak na przykład w gminie Topola spółdzielnia posiada dobrą i szerokomłotną młocarnię, której niestety nie można uruchomić z braku odpowiedniego motoru. Jest wprawdzie motor ośmiokonny, ale co z tego, kiedy do takiej młocarni potrzebny jest przynajmniej osiemnastokonny.

Podobnie przedstawia się stan rzeczy i w gminie Witonia. Ośrodek maszynowy otrzymał już dawno trzy siewniki zwykłe i jeden nawozowy, oraz młocarnię szerokomłotną i kopaczkę. Kopaczka jak i młocarnia stały i stoją bezużytecznie z braku motorów (kopaczka potrzebuje traktor).

A w tym czasie, gdy maszyny niekiedy w dobrym stanie stoją bezużytecznie, chłopi małorolni płacą paskarskie ceny za młockę czy inne usługi spekulantów i wyzyskiwaczy.

Jeśli już mowa o ośrodkach maszynowych, to nie od rzeczy będzie wspomnieć i o tak zwanych Komitetach Użytkowników, które zgodnie z okólnikiem Centrali Rolniczej powinny powstać przy każdym ośrodku maszynowym.

Okazuje się jednak, że okólnik pozostał na papierze, a raczej poniewiera się gdzieś w aktach, bo spółdzielcy z Witonii czy Grabowa na przykład nie wiedzą, że coś takiego jak Komisję Użytkowników należy organizować.

Nieświadomość niektórych pracowników spółdzielni jest w tym wypadku rozbrajająca. Otóż kierownik spółdzielni w Grabowie nie wie nic o tym, że wyszedł nowy cennik dla ośrodków maszynowych, który wprowadza zasadę zróżnicowanych opłat za usługi ośrodka (za korzystanie z maszyn ośrodka) w zależności od stanu zamożności wypożyczającego maszynę.

Co to znaczy?

Znaczy to, że w dalszym ciągu użytkownicy nie mają kontroli nad ośrodkiem, gdyż brak jest komitetu użytkowników; znaczy to również, że w dalszym ciągu biedny i średni rolnik jest traktowany jednakowo z bogaczem o ile chodzi o opłaty za korzystanie z maszyn rolniczych. Znaczy to również, że polityka Rządu Ludowego na odcinku spółdzielczych ośrodków maszynowych nie jest należycie wprowadzona w życie. A przecież okólnik Centrali Rolniczej został opublikowany w prasie przeszło miesiąc temu.

Czas najwyższy, aby odnośne czynniki zajęły się tymi sprawami, a mianowicie kwestią doboru maszyn (by nie posyłać młocarni bez motoru). Następnie należy zająć się sprawą bodajże najważniejszą t. j. wprowadzeniem w życie rozporządzenia Centrali Rolniczej o powołaniu Komitetów Użytkowników jak również o zastosowanie nowego cennika dla korzystających z usług ośrodków maszynowych, który to wprowadza zasadę, że biedny i średni gospodarz musi korzystać z maszyn rolniczych należących do ośrodka po cenach niższych niż gospodarze zamożniejsi i bogacze.

Sm.

Śladem naszych artykułów

Pieniądze już mają, ale skup w Bujnach nie idzie

W związku z notatką w „Głosie Chłopskim" z dnia 4 października 1948 r. jakoby punkt skupu zboża w Gminnej Spółdzielni Bujny Szlacheckie został zlikwidowany z braku pieniędzy na skup zboża, wyjaśniamy:

Z chwilą rozpoczęcia skupu zboża na terenie powiatu piotrkowskiego, zaraz po żniwach, został uruchomiony punkt skupu w Bujnach Szlacheckich, na co Pow. Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Piotrkowie wyznaczył dla wspomnianego skupu kredyt w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w Piotrkowie. Ponieważ Bujny Szlacheckie oddalone są od Piotrkowa o 39 km. i dowóz jest utrudniony, a do powiatu łaskiego jest 16 km., więc rolnicy sprzedają zboże w powiecie łaskim i dotychczas mimo gotowości i zorganizowania punktu skupu nie wpłynęło do Bujn Szlacheckich nic zboża.

Pieniędzy na zakup zboża w wymienionym punkcie nie brakuje i w razie potrzeby kredyt w B. G. S. jest otwarty.

Powyższe wyjaśnienie złożone zostało osobiście przez Prezesa Gminnej Spółdzielni w Bujnach Szlacheckich ob. Gajdę Kazimierza w obecności referenta skupu zboża PZGS w Piotrkowie ob. Krupińskiego Zenona.

Poza tym wyjaśniamy, że powiat piotrkowski plan skupu zboża w miesiącu wrześniu wykonał w 160 procentach, a w miesiącu październiku już jest wykonany w 120 procentach.

Referent skupu zboża PZGS w Piotrkowie: Krupiński Zenon.

Prezes Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Bujnach Szlacheckich: Gajda Kazimierz.

Współzawodnictwo gminnych spółdzielni

prowadzone już jest w lubelskim

Zgodnie z wytycznymi Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" Oddział Okręgowy Centrali w Lublinie przystąpił do zorganizowania współzawodnictwa pracy w gminnych spółdzielniach i powiatowych związkach.

Akcja współzawodnictwa ma na celu przyśpieszenie rozbudowy spółdzielczości wiejskiej, osiągnięcie lepszych wyników gospodarczych spółdzielni, podniesienie sprawności i wydajności pracy, zwiększenie roli czynnika społecznego, wreszcie zacieśnienie współpracy organizacyjnej i gospodarczej między spółdzielniami a Centralą.

Przystępując do współzawodnictwa placówki będą podzielone na 4 grupy: I — powiatowe związki gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska", II — spółdzielnie rozbudowane, prowadzące powyżej 5 sklepów i co najmniej 2 zakłady wytwórcze, III — spółdzielnie średnie, prowadzące powyżej 3 sklepów i conajmniej 1 zakład wytwórczy, IV — spółdzielnie małe.

Współzawodnictwo, rozpoczęte od 1 października r. b., będzie trwało do 1 października 1949 r. Wyniki będą badane co kwartał przez specjalną komisję kwalifikacyjną, złożoną z przedstawicieli Delegatury Centralnego Związku Spółdzielczego, Oddziału Okręgowego Centrali Rolniczej, Oddziału Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych i dwóch współzawodniczących spółdzielni.

Ziemia łęczycka

woła o formę silosową

W powiecie łęczyckim przeważają ziemie drugiej kategorii, tak, że dość znaczne tereny znajdują się pod uprawą buraka i pasz zielonych, stąd aktualna się staje budowa silosów.

Jak informują nas w Zarz. Pow. Związku Samopomocy dość pokaźna liczba gospodarzy zgłosiła się w sprawie silosów, niestety z braku formy nie można było przystąpić do budowy.

Miejmy nadzieję, że wiosną p. r. forma dla pow. łęczyckiego się znajdzie.

Wzrasta pogłowie bydła i koni w Skierniewickim

Zrzeszenie Hodowców bydła, koni i trzody chlewnej przy Powiatowym Związku Samopomocy Chłopskiej w Skierniewicach rozwija się dość pomyślnie. W tej chwili Zrzeszenie to stanowi oddział powiatowy, jednak po ukończeniu kursu instruktorów projektowane jest rozszerzenie Zrzeszenia na poszczególne gminy. Zrzeszenie boryka się jeszcze z brakiem sztuk zarodowych w powiecie mimo, że stan pogłowia w stosunku do roku ubiegłego znacznie się podniósł. I tak w roku 1947 było 19.276 sztuk koni, w roku bieżącym jest 25.925 sztuk. Bydła w roku 1947 — 17.138 sztuk, obecnie zaś 23.365 sztuk.

Poza tym zakupiono za 120 tysięcy złotych — 9 buhajów zarodowych, a za 44 tysiące złotych — 6 knurów.

Duże trudności napotyka Zrzeszenie w terenie przy licencjonowaniu rozpłodników. Ludność wsi w wielu wypadkach nie rozumie korzyści licencji i dlatego nie doprowadza sztuk na miejsca spędu. Dlatego też mimo zapotrzebowania na 160 sztuk buhai w powiecie 136 uznano zaledwie, ogierów 41, knurów 38, oraz przy zapotrzebowaniu 100 tryków uznano 8 sztuk.

Kontraktowanie upraw przemysłowych

W b. r. rozprowadzono wśród chłopów nasiona o szczególnie dodatnich cechach w stopniu oryginałów i odsiewów. Wyższe odsiewy — super elity i elity rozprowadzane są w majątkach Państwowych Nieruchomości Ziemskich i Państwowych Zakładów Hodowli Roślin, gdzie mają zagwarantowane szczególną pielęgnację i należyty zbiór.

W sezonie wiosennym br. rozprowadzono nasion i sadzeniaków kwalifikowanych na ogólną powierzchnię ponad 12.000 ha, co w porównaniu z r. ub. stanowi około 300 procent powierzchni plantacyjnej. Wartość tych nasion wynosi 190 mil. zł.

Z rozprowadzaniem kwalifikowanych nasion łączy się sprawa kontraktowania upraw przemysłowych i handlowych. Centrala Rolnicza zakontraktowała w obu kampaniach siewnych br. rzepak przemysłowy dla Zjednoczenia Przemysłowego Olejarskiego. Zakontraktowano łącznie rzepaku ozimego i jarego na powierzchnię 33.145 ha, co stanowi 185 procent preliminowanego planu. Wypłacono zaliczek na zakontraktowany rzepak na 231 mil. zł. licząc po 7.000 złotych na 1 ha.

W okresie jesiennym br. Centrala Rolnicza zakontraktowała dotąd 23.000 ha, zamiast 15.000 ha rzepaku ozimego, co stanowi 154 procent planu. Zaliczek wydano chłopom 188 mil. zł. i 96.000 ltr. oleju rafinowanego jadalnego. Przewidziany plon rzepaku z obu kampanii wyniesie około 400.000 q. Państwowe Zakłady Hodowli Roślin dostarczyły na powyższy cel 845 ton nasion rzepaku.

W roku przyszłym planowane jest kontraktowanie oprócz rzepaku — cykorii przemysłowej i jęczmienia browarnego oraz upraw handlowych: pastewnych strączkowych, motylkowych, buraków pastewnych, okopowych i traw. Prace przygotowawcze do tej akcji są w pełnym toku

Statut Zjednoczonej Partii

W dniu wczorajszym opublikowaliśmy projekt Statutu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej, aprobowany na wspólnym posiedzeniu KC PPR i CKW PPS. Członkowie obu naszych partii wezwani zostali do uważnego zapoznania się z tym projektem oraz do zgłaszania uwag i poprawek, które zostaną wzięte pod uwagę na Kongresie Zjednoczeniowym, gdzie sprawa Statutu będzie rozpatrywana w specjalnym punkcie porządku dziennego.

Projekt Statutu powinien stać się przedmiotem największej uwagi wszystkich towarzyszy, gdyż stanowi dokument ogromnej, zasadniczej wagi. Myliłby się ten, kto by sprawę Statutu uważał za rzecz drugorzędną i formalną. Formy organizacyjne są bowiem jak najściślej związane z treścią ideowo-polityczną, z założeniami programowymi partii.

We wstępie do Statutu czytamy: „Zjednoczona Partia jest czołowym, zorganizowanym oddziałem polskiej klasy robotniczej — przodującej siły narodu polskiego". Partia ta kieruje się zasadami ideologicznymi marksizmu-leninizmu, jest wyrazicielką interesów ludu pracującego miast i wsi i przewodzi mu w walce o zbudowanie ustroju socjalistycznego. Odpowiednio do swego charakteru Partia ta musi oprzeć całą swą budowę organizacyjną również na podstawach marksizmu-leninizmu, odrzucając precz metody i formy organizacyjne reformizmu.

Projekt Statutu Zjednoczonej Partii uwzględnia całe historyczne doświadczenie polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego. Przepisy statutowe nowej Partii oparte są na dorobku jej poprzedniczek w rewolucyjnym ruchu robotniczym Polski — SDKPiL, KPP i lewicowego nurtu PPS, na ogromnym doświadczeniu PPR i powojennej PPS, która wyzwoliła się z więzów reformistycznej ideologii i socjaldemokratycznych metod organizacyjnych i przezwycięża je ostatecznie. Projekt Statutu opiera się zarazem na doświadczeniu światowego ruchu rewolucyjnego, a przede wszystkim na olbrzymim dorobku WKP(b), partii Lenina — Stalina w dziedzinie organizacyjnej. Jeszcze na początku naszego stulecia Lenin i Stalin opracowali założenia organizacyjne partii robotniczej nowego typu, partii przewodzącej w walce o obalenie kapitalizmu i zbudowanie socjalizmu. Lenin i Stalin zbudowali taką partię i w ciągu dziesięcioleci stale doskonalili ten najostrzejszy oręż zwycięskiej walki rewolucyjnej. Toteż doświadczenie Partii Komunistycznej ZSRR ma dla nas ogromne znaczenie, w chwili kiedy tworzymy jednolitą partię klasy robotniczej, której celem jest zbudowanie ustroju socjalistycznego w Polsce.

Będąc stopem naszych własnych półwiekowych doświadczeń organizacyjnych i doświadczeń światowego ruchu robotniczego, projekt Statutu jest równocześnie dowodem tego, że obie nasze partie dojrzały do zjednoczenia na zasadach marksizmu-leninizmu. Nowy Statut oznacza wielki krok naprzód w porównaniu ze statutem PPR uchwalonym przed trzema laty. W ciągu tych trzech lat nasza Partia rosła ideowo i politycznie, precyzowała i szlifowała swe metody i formy organizacyjne. Plenum lipcowe i sierpniowe, przezwyciężenie odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego w Partii i jej potrzeb organizacyjnych w ogromnej mierze przyczyniło się do przygotowania szeregów partyjnych do nowego Statutu. Analogiczny proces odbywał się w okresie przygotowań do zjednoczenia i w szeregach PPS, zwłaszcza w ostatnich miesiącach.

Dlatego też nie wątpimy, że projekt Statutu będzie przez wszystkich członków obu partii robotniczych uważnie czytany i że towarzysze skierują do prasy partyjnej wszelkie swe uwagi i propozycje poprawek, jak również wszelkie powstałe wątpliwości. Publiczne omówienie tych spraw pozwoli nam lepiej przyswoić sobie leninowskie zasady organizacyjne Zjednoczonej Partii.

Elektrownia Łódzka zdecydowanie prowadzi

w wyścigu z Elektrownią Warszawską

Wczoraj odbyło się podsumowanie przez Komisję Orzekającą wyników współzawodnictwa pracy pomiędzy Elektrownią Warszawska a Elektrownią Łódzką za miesiąc październik 1948 r.

Komisja, po zapoznaniu się z osiągnięciami poszczególnych działów współzawodnictwa stwierdziła, że załoga Elektrowni Łódzkiej w miesiącu sprawozdawczym zdobyła 314,8 punktów, a załoga Elektrowni Warszawskiej 305,6. Zwyciężyła więc po raz czwarty w trwającym etapie załoga Elektrowni Łódzkiej różnicą 9,2 punkta.

Jak dotychczas, załoga Elektrowni Łódzkiej w ciągu 4 miesięcy osiągnęła 99,32 punktów przewagi.

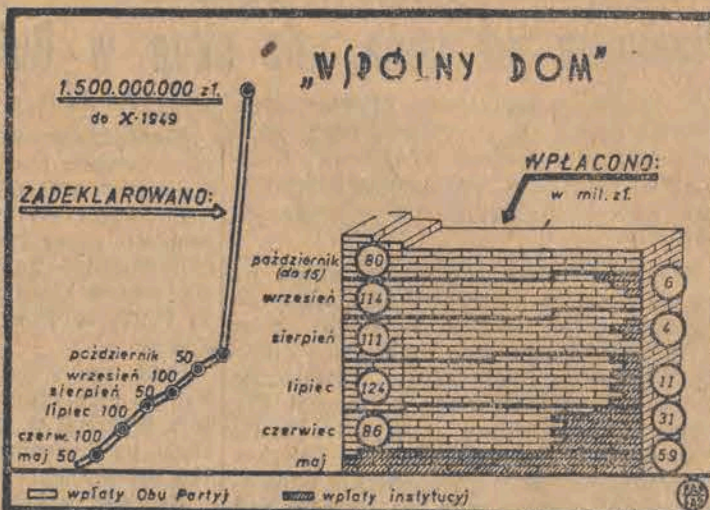
Ostateczne obliczenie za okres półroczny ustalone będzie z początkiem stycznia 1949 r., w którym to czasie dojdzie do ostatecznego wyznaczenia zwycięskiej załogi.

Do końcowego obliczenia półrocznych wyników dojdzie również pewna ilość punktów za dotrzymanie planu kosztów własnych na 1kWh, co zadecyduje o zwycięstwie.

Załoga Elektrowni Łódzkiej dołoży wszelkich starań, aby w tym wyścigu, który prowadzi zdecydowaną większością punktów, rozstrzygnąć na swoją korzyść. (Kal)

W ostatnim miesiącu ogólna ilość wpłat na Wspólny Dom przekroczyła znacznie sumę, przewidzianą na podstawie obliczeń deklaracji. Na dzień 1 listopada br. ogólne wpłaty wynosiły 667.117.115 złotych.

Wykres przedstawia wzrost wpłat, dokonanych przez obie partie robotnicze i instytucje na Wspólny Dom w ciągu pierwszych sześciu miesięcy — od maja 1948 r. do 15 października 1948 roku.



To i owo

Obrońca uciśnionych

Miłosierdzie chrześcijańskie — rzecz, zaiste, chwalebna. No, i cóż, proszę czytelnika — można mieć przeciwko tej pięknej zasadzie? Uciśnionych bronić trzeba pocieszać, na duchu podnosić. A któż jest bardziej powołany do podnoszenia na duchu, któż lepiej to czyni, niż ksiądz? Tak też swoje duszpasterskie obowiązki pojmuje ksiądz Waszkiewicz z Białej Rawskiej Ale kogoż to, proszę czytelnika — bierze w obronę ks. wikary? Kogoż to podnosi na duchu? Czy sądzisz może czytelniku, że ksiądz Waszkiewicz broni biednych chłopów przed wyzyskiem bogaczy? Nie, skądże znowu im ksiądz Waszkiewicz ogniem piekielnym, smołą gorącą i innymi akcesoriami piekła grozi.... chłopom, tym chłopom co to otrzymali ziemię z reformy rolnej. A „biednym" (och, łza się w oku kręci...) obszarnikom — królestwo niebieskie obiecuje, bo tak srodze na ziemi pokrzywdzeni zostali.

— Niesłuszne jest — powiedział ks. Waszkiewicz na odpuście w Babsku — nie słuszne jest zwalczanie bogatych. Dano wam ziemię, ale nie zapominajcie o tym, że nikt na cudzym nie dorobił się, ponieważ za jedno cudze nieraz oddać trzeba cztery swoje,...

Tak ksiądz gromy ciskał i miotał na głowy tych, co to ośmielili się sięgnąć po ziemię obszarniczą, (którą od wieków swym potem dorabiali chłopi) i po lepsze życie na ziemi. Ale chłopi wiedzą dobrze, że ta ziemia im się należy — wiedzą też dobrze, w czyim interesie ksiądz ich do.., diabła wysyła W interesie „biednych" obszarników, których losem nikt jakoś przejąć się nie chce.

Zresztą nietylko o smole i widłach prawi w swych kazaniach ksiądz — obrońca obszarników.

Czasem sięga też do bardziej nowoczesnych wynalazków piekła. I tak naprzykład opowiada chętnie o bombie atomowej, marzy głośno o trzeciej wojnie (prawda, jak to księdzu przystoi — marzyć o rozlewie krwi?)

Fe, księże wikary, nie przystoi księdzu polityką parać się z ambony. I to taką brudną polityką w interesie obszarników i wyzyskiwawaczy. A te „igraszki z diabłem" nikogo nie przerażają. Nie taki diabeł straszny, jak go malują.

Na półce z książkami

Praca i zapał tworzą cuda

Powieść W. Ażajewa — „Daleko do Moskwy"

Sensacją sezonu literackiego w Z.S.R.R. jest debiut młodego pisarza W. Ażajewa, który wydał powieść pt. **„Daleko od Moskwy"**. Tematem jej jest — budowa naftociągu na dalekich wschodnich kresach Związku Radzieckiego; pracują tu — w niesłychanie ciężkich warunkach — robotnicy, inżynierowie i technicy, i pokonywując z bohaterskim zapałem i wytrwałością wszelkie przeszkody, doprowadzają trudne dzieło do końca. Ażajew odtworzył charakterystyczne zjawisko rewolucji socjalistycznej: formowanie się nowych kadr pracowniczych, nieprzerwany wzrost intelektualnych sił narodu radzieckiego. Bohaterami powieści są przeważnie wykształceni fachowcy, których wojna postawiła przed koniecznością złożenia niełatwego egzaminu. I ten egzamin zdają celująco.

Główny inżynier Grubski przez długi czas opracowywał projekt budowy naftociągu, dochodząc do uzasadnionego wniosku, że na to potrzeba co najmniej trzech lat. Przychodzą jednak nowi specjaliści radzieccy—Batmanów, Beridze, Kowszow, którzy przerabiają zupełnie projekt Grubskiego. Używając należycie sił ludzkich, organizując pracę robotników i ożywiając ją ruchem socjalistycznego współzawodnictwa, młodzi budowniczowie dokonywują niemal cudu: naftociąg został wybudowany w ciągu jednego roku. A po jego ukończeniu oświadczają, że następny będzie wybudowany w ciągu dziesięciu miesięcy.

Takie rezultaty zawdzięczać należy nie tylko fachowości bohaterów tej powieści. Autor potrafił udowodnić, co zdziałać może połączona z tą fachowością *twórcza inicjatywa*. W głuchej, nieprzebytej tajdze wrze i kipi świadoma, celowa, konstruktywna praca, ludzie żyją pełnym, bogatym życiem, ich wysiłki ich myśl biorą górę nad ślepymi siłami przyrody. Ażajew wprowadza czytelnika w świat codziennej, organizatorskiej pracy ludzi Partii; zasługą autora powieści jest to, że zrozumiał on wzniosły patos trudu Batmanowych — patos komunistycznej, zorganizowanej twórczości.

Bohaterowie Ażajewa dysponują wiedzą kierownictwa, wysoką sztuką zespalania tysięcy ludzi w potężny kolektyw pracy. Naczelny bohater powieści — Batmanow jest postacią niezwykle pociągającą. Świadomość celu siła charakteru, wytrwałość — oto znamienne rysy tej postaci. Batmanow rozumie, że w imię wyższych celów musi być twardy, nieugięty, wymagający. Nieposkromnioną energią i wolą Batmanow przepaja wszystkich otaczających go ludzi. Jest on nie tylko świetnym administratorem, lecz również — politykiem, ekonomistą, który zdaje sobie sprawę, że bez kolektywu jest bezradny, że rękojmią zwycięską jest mobilizacja i aktywność mas, ich bojowość i ofiarność.

Batmanow — jak wyraża się jeden z jego najbliższych współpracowników — „kocha ludzi, lecz nie psuje bezmyślną dobrocią, nie głaska po głowie, kiedy trzeba i nie trzeba"... Pedagogiczny system Batmanowa pozbawiony jest sentymentalizmu, nie zna wzajemnego wybaczenia sobie grzechów i ścierania osobnych kantów. Elementami tego systemu są natomiast ideowość, krytyka i samokrytyka, stawianie wysokich wymagań sobie i drugim. Ponieważ Ażajew w swej powieści ukazuje w najważniejszym aspekcie — w akcji, przy pracy dla Ojczyzny, w walce o jej zwycięstwo i chwałę, odtworzone zostały jednocześnie główne cechy bohaterów: czystość moralna, siła przekonania, twórczy rozum, szlachetny upór, energia, poczucie braterstwa i zespołowości pracy.

Powieść „Daleko od Moskwy" której akcja toczy się o 10.000 klm. od linii frontu, pozwala jednak dobrze zrozumieć, dlaczego Związek Radziecki musiał zwyciężyć w wojnie, narzuconej mu przez faszyzm. Zwycięstwo musiało przyjść dlatego, że wszystkie siły narodu wytężone były w tym kierunku. Ten patriotyczny łamiący, wszelkie trudności entuzjazm kieruje pracę bohaterów powieści Ażajewa, którzy zmagają się właśnie w imię zwycięstwa. „Daleko od Moskwy" — to w pewnym sensie jak gdyby bilans i podsumowanie tego wszystkiego, co osiągnęli ludzie radzieccy w ciągu lat porewolucyjnych. Oto wskazuje autor powieści — nasz piękny, rozległy i bogaty kraj, oto wspaniali ludzie, oto geniusz, honor i sumienie partii bolszewickiej, budującej moralną i polityczną jedność narodu radzieckiego. Powieść Ażajewa, niezależnie od pewnych, właściwych, debiutowi pisarskiemu braków i niedociągnięć, świadczy o niepowstrzymanym wzroście i krzepnięciu twórczych sił literatury radzieckiej.

B. D.

Związek Radziecki

wznosi z gruzów miasta

Historyczny **Sewastopol**, miasto — bohater dwóch wojen obronnych, był — po wypędzeniu Niemców — olbrzymim zbiornikiem min, zgliszcz i gruzów. Dzisiaj — wszędzie widać nowe budynki — domy mieszkalne, szkoły, urzędy. Słynne bulwary są znowu miejscem przechadzki i odpoczynku mieszkańców miasta.

Prócz domów mieszkalnych i szkół, budowane są lub odbudowywane są kina, teatry i inne ośrodki kulturalne. Ukończono już odbudowę muzeum Floty Czarnomorskiej, doprowadzono do porządku bibliotekę muzealną.

W odbudowie bierze udział wielu uczestników obrony Sewastopola. Gorliwie pracuje też młodzież, stanowiąca większość pracowników. Na budowach i w zakładach przemysłowych odbywają się liczne zgromadzenia młodzieży, w związku z wyróżnieniem sewastopolskiego Komsomołu orderem Czerwonego Sztandaru.

Dzięki staraniom rządu radzieckiego i partii bolszewickiej, przed Sewastopolem otwierają się nowe, piękne perspektywy. Postanowiono w ciągu najbliższych kilku lat odbudować miasto całkowicie. Rozmach pracy przyjmuje imponujące rozmiary. W najbliższych tygodniach Sewastopol otrzyma znaczną liczbę wygodnych autobusów, a nowowybudowane bloki mieszkalne zostaną zaopatrzone we wszelkie udogodnienia techniczne

Czytelnicy piszą

Jeszcze o Szpitalu PCK przy ul. Krzemienieckiej

Towarzyszu Redaktorze!

Nawiązując do zamieszczonego w Nr „Głosu" z dnia 7 ub. mies. listu „Stałej Czytelniczki", omawiającego niedomagania szpitala PCK przy ul. Krzemienieckiej, pragnę, jako pacjentka tego szpitala, dorzucić również kilka uwag.

Rzeczywiście — bielizna pościelowa wygląda nieprzyjemnie, ale — jak się mogłam poinformować u personelu szpitalnego — Dyrekcja PCK przydziela na cały szpital 9,5 kg mydła miesięcznie — to jest przecież bardzo mało. Próbowano używać bielidła, ale bielidło wywoływało podrażnienie skóry u pacjentek. Jeżeli się do tego doda trudności z pompą (szpital nie ma wody miejskiej) — to trzeba przyznać, że personel szpitala ma bardzo trudne zadanie. A jednak mimo tych braków, chora w tym szpitalu, dzięki bardzo dobrej i pełnej starania opiece lekarskiej — może mieć pełne zaufanie, że dla jej zdrowia zostanie uczynione wszystko. W tych sprawach nie ma żadnego zaniedbania. O każdej porze dnia i nocy naczelny lekarz dr Pertyński śpieszy do trudnych przypadków. Jeżeli chora jest robotnicą lub matką kilkorga dzieci i wiadomo, że wprost z łóżka pójdzie do ciężkiej pracy, na pewno nie zostanie ona ze szpitala wypisana ani o jeden dzień wcześniej — tak, jak to zdarza się w niektórych innych szpitalach.

Gdyby Zarząd PCK ze swej strony więcej dbał o szpital przy ul. Krzemienieckiej, to szpital ten dzięki swym lekarzom mógłby się stać jednym z najlepszych w mieście.

S. B.

OD REDAKCJI: Ze zdziwieniem konstatujemy, że już szereg Czytelniczek zabrało głos w sprawie szpitala przy ul. Krzemienieckiej, a Zarząd PCK — milczy. Oczekujemy więc wyjaśnień ze strony PCK.



Kalendarzyk Konferencji Fabrycznych

Zbliża się dzień zjednoczenia partii robotniczych. W związku z tym odbędą się na terenie województwa łódzkiego konferencje przedkongresowe PPR. Poniżej podajemy kalendarzyk tych konferencji:

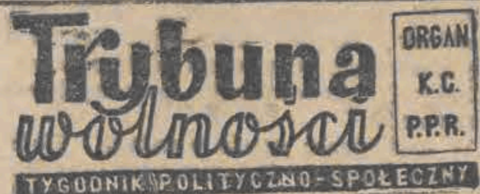
1. Ozorków — PZPW dnia 14.11 godz. 11-ta.
2. Pabianice — PZPB dnia 14.11 godz. 10-ta.
3. Tomaszów — PFSJ dnia 14.11 godz. 10-ta.
4. Towaszów — PZPW Nr 28 dnia 14.11 godz. 10-ta.
5. Zgierz — PZPW Nr. 31 dnia 14.11 godz. 15-ta.
6. Zgierz — PZPW Nr. 30 dnia 144.11 godz. 15-ta.
7. Zgierz — „Boruta" dnia 13.11 godz. 14-ta.
8. Zduńska Wola — PZPB dnia 14.11 godz. 11-ta.

Komunikat

K.W. PPR, Wydział Propagandy, Oświaty i Kultury w Łodzi zawiadamia, że **w niedzielę, dnia 14 listopada br. o godz. 9-ej odbędzie się w sali Szkoły Centralnej PPR w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki 65 wojewódzka narada oświatowa z udziałem wszystkich nauczycieli — członków PPR.**

Udział w naradzie wezwanych towarzyszy obowiązkowy.

K.W. PPR
Wydz. Prop. Oświaty i Kultury



Co i ile spożywamy w kraju

W swoim wystąpieniu na zjeździe górników, min. tow. Szyr poruszył między innymi problem odżywiania się polskiej klasy robotniczej.

Tow. Szyr wskazał na to, że poprawa bytu klasy robotniczej nie ogranicza się jedynie do mieszkań i akcji socjalnej. Istnieje jeszcze problem mięsa, tłuszczów, mleka, jaj, warzyw itd.

Ciekawe dane liczbowe na ten temat odżywiania się szerokich mas ludności polskiej podaje biuletyn Polskiej Agencji Gospodarczej z dnia 2 listopada rb. Dowiadujemy się, że w ciągu ostatnich dwóch lat nastąpiła znaczna poprawa w odżywianiu się ludności zarówno pod względem ilościowym jak jakościowym. W szczególności wzrosło spożycie wysokowartościowych produktów żywnościowych.

I tak, spożycie mięsa, drobiu i ryb wzrosło na głowę ludności z 15,5 kg. rocznie w roku ubiegłym do 19,1 kg. obecnie, mleka — z 65,3 litra w roku ub. do 98 litrów w roku bieżącym, jaj — z 1,4 kg. do 4,5 kg., cukru — z 11,5 kg. do 15,5 kg. Spożycie kasz i strączkowych utrzymuje się w ostatnich dwóch latach mniej więcej na tym samym poziomie: kasza — 8,6 kg., strączkowe — około 1 kg. rocznie na głowę. Spożycie zbożowych uległo pewnej zmianie. W dziennej diecie ludności konsumpcja pszenicy lekko wzrostła kosztem żyta. Przy utrzymaniu się węglowodanów na tym samym poziomie, wzrosło spożycie białka z 56,7 gr. dziennie w roku 1946-47 do 64,9 gr. dziennie w 1947-48, białka zwierzęcego z 11,4 do 16,7 gr. dziennie, tłuszczu roślinnego z 36,8 gr. do 44,7 gr. dziennie i tłuszczu zwierzęcego z 25,7 gr. do 39 gr. dziennie. Zmniejszyło się natomiast spożycie ziemniaków. W 1946-47 roku spożycie to wynosiło 280 kg. rocznie na głowę, w 1947-48 — spadło ono do 259 kg. Spadek ten — przy jednoczesnym wzroście uprawy ziemniaka — wydaje się nam normalnym. Sądzimy, że należy go wytłumaczyć zwiększonym spożyciem innych artykułów, zwłaszcza wysokowartościowych. Naogół wartość cieplna produktów spożywczych przez szerokie rzesze ludności polskiej podniosła się średnio w całym kraju z 2100 kalorii dziennie na osobę w 1946-47 roku do 2260 kalorii dziennie na osobę w 1947-48 r., czyli liczba kalorii podniosła się w ciągu roku o 8 procent.

Wymienione liczby świadczą o tym, że siła nabywcza milionowych mas pracujących ciągle zwiększa się w Polsce i że wraz z tym — chociaż w niedostatecznym jeszcze stopniu — ulega stałej poprawie ich poziom odżywiania się.

Interesujące również są badania, przeprowadzone na podstawie planów gospodarczych, dotyczące poziomu odżywiania się ludności polskiej w najbliższym czasie, a mianowicie w roku 1949-50. W 1938 roku wypadło 150 kg. chleba żytniego rocznie na głowę. W 1949-50 przewidywane spożycie chleba wyniesie 161,3 kg. Podając w tym samym porządku (rok 1938, rok 1949-50) również i inne dane, otrzymamy następujący obraz spożycia w kilogramach.

Mąka pszenna: 32—31,7, różne kasze: 9—10,2, strączkowe: 3—3,2, ziemniaki: 275—322, warzywa i owoce: 70—90, cukier: 12—16,8, tłuszcze ogółem: 8—8, mięso wraz z różnego rodzaju drobiem: 20—21,5, ryby: 1—3,5, jaja: 5,7—57,1, mleko w litrach: 129—160. Ogólna wartość cieplna w kaloriach na człowieka dziennie: w roku 1938 — 2668, w roku 1949-50 — 2762.

Rok 1949-50 stanowi koniec ostatniego roku trzylatki i początek pierwszego roku następnego planu sześcioletniego. W roku tym, jak widać z liczb, przewyższymy w chlebie, kaszach, strączkowych, warzywach, owocach, cukrze, rybach — poziom spożycia ludności z 1938 roku.

W innych artykułach wyrównamy, albo prawie wyrównamy poziom z 1938 r. Poniżej poziomu z 1938 r. będziemy jeszcze stali w spożyciu mięsa. Przyczyna tego zjawiska leży w wytrzebieniu bydła rogatego w czasie wojny i okupacji hitlerowskiej oraz w powolnym jego wzroście. Ogółem jednak wartość spożywcza produktów w kaloriach przewyższy w roku 1949-50 dowojenny poziom odżywiania się szerokich rzesz ludności.

Rzecz zrozumiała, że nie podniesiemy tego poziomu w drodze żywiołowego rozwoju naszej gospodarki. Osiągniemy to w ostrej walce z elementami spekulanckimi i w eliminowaniu ich z rynku zwłaszcza artykułów mięsnych. Osiągniemy to przez planowy skup mięsa, wzmocnienie pozycji Centrali Rolniczo-Mięsnej i dalszą rozbudowę spółdzielni mleczarsko-jajczarskich, warzywnych i owocowych. Osiągniemy to wreszcie poprzez przebudowę rolnictwa i stworzenie bazy socjalistycznej na wsi.

Wracamy znowu do wystąpienia tow. Szyra na zjeździe górników. „Krok po kroku — powiedział tow. Szyr — podstawy socjalizmu w rolnictwie będą zbudowane i równolegle do wzrostu wydajności produkcji przemysłowej rosnąć będzie wydajność produkcji rolniczej". To jest ta jedyna właściwa droga, która na trwałe rozwiąże problem mięsa, tłuszczów, mleka jaj itd. dla klasy robotniczej i całego świata pracy.

J. N.

Końskie

Załoga „Neptuna" na cześć Kongresu

Dnia 11-go listopada br. odbyło się w metalurgicznej fabryce „Neptun" zebranie załogi fabrycznej, na którym powzięto uchwałę uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego wykonaniem dodatkowej produkcji ponad plan.

Załoga „Neptuna" swój plan roczny **wykonała do dnia 26-go października br. w wysokości 11 tys. 307 ton produkcji.**

Odpowiadając na wezwanie górników kopalni Zabrze - Wschód załoga „Neptuna"" postanowiła przystąpić do ogólnokrajowego współzawodnictwa pracy ku czci Kongresu Zjednoczeniowego i wykonać do końca roku **ponad plan 2800 ton produkcji wartości 48 milionów złotych, a na dzień 8-go grudnia br. dostarczyć 1800 ton gotowej produkcji wartości 31 milionów złotych.**

Na zebraniu załogi „Neptuna" był obecny, witany entuzjastycznie przez robotników poeta — Władysław Broniewski, który po zakończeniu obrad recytował swe wiersze.

Opoczno

„Gerlach" wykona plan przed terminem

Dnia 11-go listopada w fabryce „Gerlach" zebrała się załoga fabryki, by dać odpowiedź na wezwanie górników kopalni Zabrze-Wschód.

Po wszechstronnym zbadaniu możliwości produkcyjnych załoga postanowiła plan roczny nakreślony dla „Gerlacha" wykonać przedterminowo **do dnia 5-go grudnia br. w wysokości ok. 148 tys. tuzinów noży i widelców oraz 5 milionów sztuk żyletek.**

Jednocześnie robotnicy „Gerlacha" postanowili wykonać **ponad plan** do końca roku 10 tysięcy tuzinów widelców i noży.

Walka o wychowanie nowego człowieka

Szkoła w ustroju socjalistycznym, jaki obecnie budujemy, realizuje w pełni wychowanie uspołecznionego obywatela, którego powinien cechować socjalistyczny stosunek do państwa, do produkcji, do nauki. Obywatel ten powołany zostaje do spełniania wielkich zadań społecznych w procesie zachodzących przeobrażeń ekonomicznych, socjalnych i ideowych w nowej rzeczywistości.

Nowy typ szkoły dąży do całkowitej likwidacji analfabetyzmu, który w okresie Polski przedwrześniowej odpowiadał stosunkom ustroju kapitalistycznego. Współczesna szkoła likwiduje przeżytki kapitalizmu na tym odcinku i otwiera szeroko podwoje dla młodzieży robotniczej i biedoty chłopskiej. Nowa szkoła w naszej rzeczywistości zrywa z rzekomą apolitycznością i kształtuje typ obywatela świadomego przemian ustrojowych. biorącego czynny udział w budownictwie socjalistycznym.

Z tym wiąże się nierozerwalnie także problem nauczyciela, wychowawcy i szermierza nowych socjalistycznych idei, przed którym stoi zadanie pogłębiania w świadomości młodzieży zasad i ideologii prądu postępowego, u podstaw którego leży niezawodna rewolucyjna marksistowsko - leninowska teoria i praktyka socjalizmu.

Wiązanie młodzieży bezpośrednio z życiem politycznym, gospodarczym i społecznym i naukowym — oto podstawowe zadania nauczyciela PPR-owca i demokraty. Aby wypełnić to historyczne zadanie, nauczyciel musi sam kształtować pozytywnie swój stosunek do zachodzących przemian i wysunąć się na czoło w walce o pogłębianie osiągniętych zdobyczy wiodących Polskę do ustroju socjalistycznego. W walce tej musi on świecić przykładem szerokim masom robotniczym, chłopskim, inteligencji i młodzieży.

Nowa reforma szkolna wiąże szkołę podstawową ze szkołą średnią, ogólnokształcącą w jedną, unitarną szkołę 11-letnią, zmienia gruntownie system dotychczasowego nauczania i spaja młodzież szkoły powszechnej ze średnią przyczyniając się tym do udostępnienia szkoły średniej jak najszerszym masom robotniczym i biedocie wiejskiej. W bieżącym roku szkolnym na terenie naszego województwa powstało 10 szkół 11-letnich (I — XI) i 7 rozwojowych (I — VIII, I — IX). Trzy szkoły powstałe w małych miasteczkach (Złoczew, Pajęczno, Wieruszów) ułatwiają naukę młodzieży robotniczej i biedocie chłopskiej.

Walka z analfabetyzmem dała następujące wyniki:

W 1946 r. było poza szkołą 41.312 dzieci, w 1948 r. znajdowało się poza szkołą jeszcze 8.426 dzieci.

W dziedzinie opieki nad dzieckiem zorganizowano 54 domy dziecka i 166 świetlic. W akcji kolonijnej brało udział w 1947 r. — 64.000 dzieci, w 1948 r. — 71.516 dzieci. W szkołach wszystkich typów wzrósł skład socjalny robotników i chłopów. W szkołach średnich rozwija się organizacja młodzieży ZMP, która liczy na terenie naszego województwa 400 kół i 11.500 członków.

Dane powyższe dają nam krótki przegląd osiągnięć na polu oświatowym. Osiągnięcia te są wyrazem prowadzonej konsekwentnie przez rząd ludowy polityki oświatowej na odcinku szkolnictwa wszystkich typów.

Jednym z poważnych czynników kształtujących nowego nauczyciela jest stale wzrastające znaczenie Związku Nauczycielstwa Polskiego. Z.N.P. wchodzi na właściwe tory przeobrażeń w kształtowaniu nauczyciela, jako czynnika społecznego wychowania.

Wychowanie to odbywać się musi jednocześnie ze wszystkimi dotychczasowymi przemianami w Polsce i musi być czynnikiem pogłębiającym dotychczasowe osiągnięcia społeczne obozu demokratycznego, czynnikiem realizującym Polskę sprawiedliwości społecznej — Socjalizm.

Peperowcy Sieradza dla strajkujących górników Francji

W ubiegłym tygodniu odbyły się w Zakładach Państwowego Monopolu Spirytusowego w Sieradzu „Gorzelnia", „Rektyfikacja", oraz „Wytwórnia Wódek" zebrania kół Polskiej Partii Robotniczej poświęcone omówieniu sytuacji strajkowej górników francuskich.

Po referatach wygłoszonych przez przedstawicieli Komitetu Powiatowego w Sieradzu o sytuacji politycznej Francji, zebrani przyjęli jednomyślnie rezolucję, w której m. in. czytamy:

„My, członkowie Polskiej Partii Robotniczej, zgromadzeni na zebraniach w sprawie położenia strajkujących górników francuskich, wyrażamy naszą solidarność z bohaterską walką strajkującej klasy robotniczej Francji, walczącej o polepszenie bytu, wyzwolenie społeczne i narodowe spod jarzma imperializmu amerykańskiego.

Rozumiemy, że plan Marshalla, narzucający politykę imperialistów i stosujący politykę wyzysku ludu francuskiego, jest zabójstwem dla rozwoju życia politycznego, gospodarczego i niepodległości Francji.

Walka ludu francuskiego jest jednocześnie naszą walką z obozem imperialistycznym, o pokój, wolność, postęp społeczny i socjalizm, toteż w tej walce deklarujemy naszą pomoc moralną i materialną strajkującym górnikom.

Niech żyje walcząca klasa robotnicza Francji."

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55. tel. 121-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego
ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 popularna komedia czeska Jana Drdy pt. „Igraszki z diabłem" w reżyserii Leona Schillera. Zespół tworzą: Fijewska, Życzkowska, Bartosiewicz, Puchniewska, Skwarska, Borowski, Biernacki, Bolkowski, Dejunowicz, Grabowski, Kłosiński, Kozłowski, Lubelski, Łapiński, Łodyński, Ordon, Staszewski, Wojciechowski, Woźniak, Żukowski i słuchacze P. W. S. T. Opracowanie muzyczne Tomasza Kiesewettera i Władysława Raczkowskiego, tańce w układzie Jadwigi Hryniewickiej, dekoracje i kostiumy Otto Axera.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow". Udział biorą: Stanisław Bieliński, Helena Buczyńska, Edward Dziewoński, Irena Horecka, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Halina Kossobudzka, Andrzej Łapicki, Adam Mikołajewski i Konstanty Pągowski. Reżyseria Erwina Axera. Dekoracje i kostiumy Władysława Daszewskiego. Kasa czynna od 11 do 13 i od 15, tel. 123-02.

Państwowy Teatr Powszechny
ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36

Dziś i w niedzielę o godz. 19.15 ostatnie 2 razy grana będzie „Nadzieja". W poniedziałek Teatr nieczynny z powodu próby generalnej. We wtorek dnia 16 listopada br. o godzinie 19.15 prapremiera satyry w 5 obrazach I. Erenburga pt. „Lew na placu".

TEATR „SYRENA" Traugutta 1
Dziś o godz. 19.30 „ PANI PREZESOWA"

Teatr „OSA" Zachodnia 43, tel. 140-09.
Codziennie o 19.30, w niedzielę o 16 i 19.30 „Pepina". Ostatnie dni. Zniżki ważne. Wkrótce otwarcie sezonu 1948-9 „Porwanie Sabinek" z J. Węgrzynem i H. Gruszecką.

Teatr „MELODRAM"
ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dziś o godz. 19.15 „Gody weselne" — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera. Na widowisko składają się piękne, polskie melodie ludowe i tańce związane z ludowym obrzędem sobótki, wesela i dożynek. Kompozycja muzyczna Władysława Raczkowskiego i Kazimierza Sikorskiego. Tańce Barbary Fijewskiej, dekoracje i kostiumy Stanisława Cegielskiego.

KINA

ADRIA — „Ostatni mohikanin"
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
film dozwolony dla młodzieży
BAŁTYK — „Zakazane Piosenki"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży.
BAJKA — „Przeczucie"
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży
GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagr. Nr 38"
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL (dla młodzieży) — „Aleksander Matrosow"
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14,30
MUZA — „Gilda"
godz. 18, 20 w niedz. 16
film niedozwolony dla młodzieży
POLONIA — „Pieśń tajgi"
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film dozwolony dla młodzieży
PRZEDWIOSNIE — „Pani Miniver"
godz. 17.30, 20, w niedz. 15
film dozwolony od lat 16
ROBOTNIK — „Cygańska miłość"
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film niedozwolony dla młodzieży
REKORD — „Wesoły pensjonat"
godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30
film dozwolony od lat 16
ROMA — „Narzeczona z Turkmenii"
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży
STYLOWY — „Siostra lokaja"
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.
film dozwolony dla młodzieży
ŚWIT — „Casablanca"
godz. 18, 20, w niedz. 16
film niedozwolony dla młodzieży
TĘCZA — „Zakazane piosenki"
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
film dozwolony dla młodzieży
TATRY — „Dziewczęta z baletu"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony od lat 14
WISŁA — „Tchórz"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży
WŁÓKNIARZ — „Czerwony krawat"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży
WOLNOŚĆ — „Pieśń tajgi"
godz. 15, 17.30, 20, w niedz. 12.30
film dozwolony dla młodzieży
ZACHĘTA — „Noc w Casablance"
godz. 18.30; 20.30, w niedz. 16.30.
film dozwolony dla młodzieży

GARBARNIĘ ZADOWOLIŁBY REMIS

W Poznaniu gra dzisiaj ZZK z Garbarnią, która w dalszym ciągu znajduje się w zagrożonej strefie. Poprzedni mecz tych drużyn zakończył się wynikiem remisowym 1:1, wynik remisowy dzisiaj uradowałby krakusów.

D — 032225

SPORT SPORT SPORT

Z 8 krańców Polski

przybędą sztafety do Warszawy w Wielkim Dniu Zjednoczenia Partii Klasy Robotniczej

W lokalu Związku Młodzieży Polskiej w Warszawie odbyła się konferencja przedstawicieli Wojewódzkich Urzędów Kultury Fizycznej oraz delegatów ZMP i Służby Polsce poświęcona omówieniu całokształtu prac organizacyjnych nad przeprowadzeniem wielkiej imprezy sportowej — biegów sztafetowych. Dzięki inicjatywie ZMP sztafety młodzieży polskiej przybędą w dniu 8 grudnia br. z całego kraju do stolicy dla uczczenia Kongresu Zjednoczenia Partii Klasy Robotniczej.

Sztafety będą biegły pod hasłem: „Związek Młodzieży Polskiej wraz z całą młodzieżą polską pozdrawia Kongres Zjednoczenia Partii Klasy Robotniczej".

Sztafety wyruszą z 8 krańców Polski i przebiegać będą następującymi trasami:

1) Gdańsk, Tczew, Grudziądz, Bydgoszcz, Włocławek, Płock, Modlin (448 km)
2) Olsztyn, Olsztynek, Mława, Maków, Jabłonna (232 km)
3) Białystok, Wysokie Mazow., Ostrów Mazow., Radzymin (190 km)
4) Lublin, Ryki, Garwolin, Miłosna (163 km)
5) Rzeszów, Tarnów, Bochnia, Kraków, Jędrzejów, Kielce, Radom, Kozienice, Piaseczno (499 km)
6) Katowice, Będzin, Częstochowa, Piotrków,Nowe Miasto, Tarczyn (328 km)
7) Wrocław, Oleśnica, Kępno, Ostrów Wielk,, Sieradz, Łódź, Rawa Mazow. Grodzisk (402 km)
8) Szczecin, Stargard, Myślibórz, Skwierzyna, Pniewy, Poznań, Września, Konin, Kutno, Błonie (557 km).

Wszystkie wymienione miasta będą etapami poszczególnych sztafet. Z miejscowości podstołecznych ostatnie sztafety wyruszą do Warszawy dn. 8 grudnia i przybędą na Pl. Zwycięstwa, skąd 8 ostatnich biegaczy ulicami: Królewską, Marszałkowską, Al. Jerozolimskimi, Poznańską, i Nowogrodzką przybędzie do „Romy" (ok. godz. 16-tej). Biegacze złożą meldunek Prezydium Kongresu, wręczając symbol sztafety — pergaminy zawierające spis wszystkich miejscowości, przez które przebiegły sztafety wraz z pieczęciami Komitetów Partyjnych PPR, PPS i ZMP i podpisami.

Start na poszczególnych etapach odbywać się będzie na wszystkich trasach jednocześnie o godz. 9.30 na sygnał podany przez radio. Start poprzedzać będzie każdorazowo krótka uroczystość, obejmująca przemówienie przedstawicieli obu Partii Robotniczych i ZMP. Po ukończeniu etapu, nastąpi również krótka uroczystość na mecie, organizowana przez miejscowe Koła ZMP. Zawodników obojga płci, biorących udział w biegu, nie będzie obowiązywać strój sportowy, wszyscy natomiast posiadać będą kolejne numery startowe.

Nad całością imprezy czuwać będzie Centralny Komitet Organizacyjny. Oprócz niego powołano Centralny Komitet Wykonawczy w składzie: Nowak, Gryglicki, Kozłowski, Boberowa, Janicki, Bednarski, Grabiński, Okapiec. Członkowie Komitetu Wykonawczego będą jednocześnie odpowiedzialnymi kierownikami poszczególnych tras sztafet.

W najbliższym czasie powstaną Wojewódzkie Komitety Organizacyjne oraz Komitety Etapowe. Zakończenie prac organizacyjnych przewidziane jest na dzień 24 bm.

Jeszcze jeden walkower

Bawełna przegrywa w ŁKS-em 0:16



Z. K. S. „Bawełna" pomimo tego, że w zespole swym posiada kilku utalentowanych pięściarzy w mistrzostwach okręgu nie odgrywa poważniejszej roli oddając punkty walkowerami wskutek zdekompletowanego składu.

W dniu wczorajszym odbył się mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo okręgu pomiędzy ŁKS-em i Bawełną. Wobec posiadania niekompletnego składu, Bawełna przegrała 0:16 walkowerem.

W towarzyskich spotkaniach również zwyciężył ŁKS lecz w stosunku 10:2. Walki odbyły się w wagach od muszej do średniej: Oto techniczne wyniki: Różycki wygrał przez poddanie się w pierwszej rundzie Dominiaka, Popielaty uległ na punkty Samczyńskiemu, Olczyk pokonał Kowalskiego, Debisz wygrał przez poddanie się w 3-ej rundzie Paliwody, Olejnik pokonał na punkty Stefaniaka, który tylko w pierwszej rundzie trzymał się dzielnie i wreszcie Wieczorek zwyciężył na punkty Ratyńskiego. W ringu walki prowadził Hubert, publiczności mało.

Widzew i ŁKS

walczą dzisiaj z małymi szansami na zdobycie punktów

Ostatnia niedziela, jeśli chodzi o piłkę nożną nie była pomyślna dla łódzkich zespołów ligowych. ŁKS zaledwie zremisował u siebie z Polonią bytomską, a Widzew przegrał do Rymera 1:4. Dzisiejsza niedziela będzie zdaje się „czarną" dla ŁKS-u i Widzewa. Trudno bowiem łudzić się, aby Widzew, który uległ Ruchowi w pierwszej kolejce spotkań 1:13 mógł liczyć dzisiaj na jakiś sukces. Pozostaje nam jedynie życzyć sobie, aby wynik dzisiejszy był jednocyfrowy.

LEGIA MA SZANSE

Przejdźmy teraz do pozostałych dzisiejszych spotkań ligowych. Legia zmierzy się dzisiaj z Rymerem, z którym poprzedni mecz przegrała 2:3. Forma wojskowych jest tak krańcowo zmienna, że trudno przewidzieć dzisiejszy wynik. Nie wiadomo więc czy Legia pomści dzisiaj swą porażkę poniesioną w Rybniku chociaż ma duże szanse w postaci własnego boiska i publiczności.

ŁKS NIE PRZYWIEZIE CHYBA PUNKTÓW

ŁKS, który wyjechał do Krakowa na mecz z Wisłą pozostawi tam najprawdopodobniej dwa punkty. Poprzedni mecz wygrali krakowianie 3:0, to też jeżeli ŁKS poniesie dzisiaj mniejszą porażkę, będziemy to musieli przyjąć (niestety) za sukces.

WIĘCEJ SZANS DAJEMY WARCIE

Polonia (Bytom) będzie dzisiaj miała trudną przeprawę z Wartą i nie wiadomo czy jej się uda powtórzyć sukces odniesiony nad poznaniakami w pierwszej kolejce spotkań 3:1.

JESZCZE JEDEN ZNAK ZAPYTANIA

Pod dużym znakiem zapytania pozostaje również wynik ostatniego dzisiejszego meczu ligowego Polonii Stołecznej z „Tarnovią". Nie jest wykluczone, że „Tarnovia" zrewanżuje się dzisiaj warszawiakom za poprzednią porażkę 0:3.

W klasie A

Mogą być dzisiaj niespodzianki

Po czterech terminach mistrzostw kl. A okręgu łódzkiego na czele tabeli znajdują się cztery zespoły prowincjonalne: „Concordia" (Piotrków), Włókniarz (Zgierz), Lechia (Tomaszów) i Boruta (Zgierz). Dalsze lokaty zajmują drużyny łódzkie: TUR, Kolejarze, ŁKS.

Niedzielne spotkania winny przynieść dalsze zmiany w tabeli.

Zjednoczenie będzie grało z Tomaszowianką. Zwycięzca tego spotkania odsunie się na pewien okres od ostatniego miejsca.

TUR naogół szczęśliwie stacza boje w obecnym jesiennym sezonie. Sądzimy, że upora się również w niedzielę z ŁKS-em.

Kolejarze łódzcy udają się do Koluszek na zawody ze swoimi imiennikami. Tym razem gospodarze uchodzą za 100-procentowego kandydata do porażki. Chyba, że łodzianie znów grać będą pechowo jak to miało miejsce w Tomaszowie i Zgierzu.

„Concordia", obecny leader mistrzostw, podejmuje Lechię, którą winna pokonać bez zbytniego trudu i jednocześnie umocnić się na czele tabeli.

Wreszcie w Zgierzu odbędą się zawody lokalnych rywali. Boruta jest już drugi rok zespołem A-klasowym, natomiast Włókniarz zaawansował dopiero przed kilku miesiącami do najwyższej klasy okręgowej. Sądząc po ostatnich wynikach zwycięstwo winno przypaść w udziale beniaminkowi kl. A.

Dzisiaj w ringu...

Dzisiaj o godz. 11 w hali Wimy dojdzie do ciekawego spotkania w ramach toczących się mistrzostw drużynowych Okręgu pomiędzy piotrkowską „Concordią", a łódzkim Zrywem.

Poprzednie spotkanie tych drużyn zakończyło się niespodziewaną porażką łodzian, którzy dzisiaj niewątpliwie będą się starali zrewanżować swym gościom.

Obydwie drużyny wystąpią dzisiaj w swych najsilniejszych składach.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Piłka nożna: stadion ŁKS-u, godz. 11.30 zawody o mistrzostwo ligi piłkarskiej: Widzew — Ruch. Zawody o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego: godz. 10-ta: boisko Zjednoczonych: Zjednoczone — Tomaszowianka, boisko Wima: TUR — ŁKS, godz. 13.30: boisko w Koluszkach: ZZK (Koluszki) — ZZK (Łódź), boisko w Piotrkowie: Concordia — Lechia, boisko w Zgierzu: Boruta — Włókniarz.

Piłka ręczna: sala YMCA, godz. 19-ta zawody o mistrzostwo ligi koszykowej: YMCA — Wisła Kraków.

Boks: hala Wimy, godz. 11-ta zawody o drużynowe mistrzostwo okręgu: Zryw — Concordia.

»«

W kraju odbędą się następujące mecze o mistrzostwo ligi piłkarskiej w Krakowie: Wisła — ŁKS, w stolicy: Legia — Rymer, w Poznaniu: ZZK — Garbarnia, w Chorzowie: AKS — Cracovia, w Bytomiu: Polonia — Warta, w Tarnowie: Tarnovia — Polonia Warszawa